

Sygn. akt II DSP 2/19

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Majchrowski (przewodniczący)

SSN Konrad Wytrykowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

po rozpoznaniu 22 czerwca 2020 r.
w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu niejawnym
sprawy z powództwa **K. Z.**
przeciwko **Sądowi Najwyższemu**
o nakazanie dopuszczenia do wykonywania funkcji orzeczniczych sędziego
w przedmiocie zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Najwyższego z
dnia 14 listopada 2019 r., Sygn. akt I DSP 1/18
działając na podstawie art. 397 § 1 k.p.c.

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DSP 2/19

Sędzia Sądu Najwyższego K. Z. pozwem z dnia 28 listopada 2019 r. przeciwko Sądowi Najwyższemu wniósł o nakazanie dopuszczenia go do wykonywania funkcji orzeczniczych sędziego.

W odpowiedzi na pozew (pismo z dnia 30 stycznia 2019 roku) oraz we wcześniejszych pismach procesowych, pozwany wnosił o odrzucenie pozwu podnosząc, na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., zarzut niedopuszczalności drogi sądowej.

Postanowieniem z 14 listopada 2019 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I DSP 1/18 Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że droga sądowa w sprawie, która została zainicjowana pozwem wniesionym przez sędziego K. Z., jest dopuszczalna. Podkreślił, że powód żąda wyłącznie dopuszczenia do czynności orzeczniczych i to właśnie dlatego, że został powołany do pełnienia urzędu sędziego, na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego i objął to stanowisko, czego – w istocie rzeczy – pozwany nie kwestionuje. Nadmienił, że „wykonywanie mandatu sędziego”, jako mające charakter publicznoprawny, ze swej istoty, nie ustanawia „prawa” (sędziego), które podlegałoby ochronie w ramach procesu cywilnego, co nie uzasadnia tezy pozwanego o rozdzieleniu pojęć „wykonywanie mandatu sędziego” i „stosunek służbowego sędziego”. Za nieprawdziwą sąd pierwszej instancji uznał sugestię pozwanego jakoby powód domagał się ustalenia, że jest sędzią Sądu Najwyższego. Wbrew zapatrywaniom pozwanego Sąd I instancji uznał, że już z literalnego brzmienia art. 89 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz art. 46 § 1 i 2 tej ostatniej ustawy, wynika jasno, że droga służbowa nie wyklucza drogi sądowej. Sąd pierwszej instancji podniósł, że z podpisanego przez sędziego D. Z., w zastępstwie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pisma z dnia 9 listopada 2018 r., PPI (...), wynikało wprost, że podstawą niewyznaczenia powoda do składów orzekających była decyzja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, a Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego tę decyzję w pełni aprobowała.

Na postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z 14 listopada 2019 r., zażalenie wniosła strona pozwana reprezentowana przez r. pr. R. S. oraz r. pr. M. R.

Pozwany zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w zakresie punktu pierwszego, dotyczącego rozstrzygnięcia o odmowie odrzucenia pozwu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. wydanie postanowienia przez skład orzekający Sądu Najwyższego, który (w świetle oceny Sądu Najwyższego - Izby Pracy - Ubezpieczeń Społecznych zawartej w wyroku z 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18, wydanym w warunkach związania treścią wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach o oznaczeniach: C - 585/18, C - 624/18, C - 625/18, nie powinien być uznawany za sąd w rozumieniu prawa Unii Europejskiej;

a w wypadku uznania, że przedmiotowe postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Dyscyplinarnej z 14 listopada 2019 r. zostało wydane przez sąd w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, skarżący zarzucił:

2. naruszenie art. 222 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1 i art. 2 § 4 k.p.c. w związku z art. 476 § 1 i art. 464 § 1 k.p.c. odczytywanymi - w swej sumie - w powiązaniu z art. 46 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 825, dalej: „uSN”), a także naruszenie art. 228 § 1 i § 2, art. 230, art. 316 § 1 k.p.c. jak również art. 327¹ k.p.c. w związku z art. 354 i art. 361 k.p.c.

Skarżący podkreślił, że sąd wydający zaskarżone orzeczenie uchylił się od rozpoznania głównego wniosku odpowiedzi na pozew, dotyczącego odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., jak również od dokonania kompleksowej wykładni powyższego zespołu przepisów prawa procesowego i ustrojowego, mimo wyraźnego żądania dokonania takiej właśnie wykładni w piśmie procesowym strony pozwanej z 30 stycznia 2019 r. - odpowiedzi na pozew. Skarżący zarzucił, że sąd pierwszej instancji nie wydał oddzielnego postanowienia o oddaleniu zarzutu pozwanego o niedopuszczalność drogi sądowej a także nie przedstawił jakiegokolwiek uzasadnienia na okoliczność, czy żądania tego rodzaju, jak określone w piśmie nazwanym pozwem, zarejestrowanym w Sądzie Najwyższym - Izbie Dyscyplinarnej pod sygn. I DSP 1/18 - ze względu na swoją wyjątkowość a zarazem naturę - nie powinny być jednak rozpoznawane z uwzględnieniem treści art. 46 § 1 i § 2 k.p.c., odczytywanych - w danym wypadku - w powiązaniu z art. 2 § 4 i art. 464 § 1 k.p.c. oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli przez osobę sprawującą urząd Pierwszego

Prezesa Sądu Najwyższego, a nie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną SN, w której powód pracuje.

Ponadto pozwany podniósł zarzut dowolnego uznania wskazanych w pozwie działań Prezesa Sądu Najwyższego w osobie SSN D. Z., kierującego Izbą Cywilną jako tożsamy z działaniami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; naruszenie art. 45 ust. 1 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w następstwie dokonania wadliwej wykładni i dowolnego zastosowania tych przepisów w połączeniu z abstrahującą od wyjątkowych okoliczności sprawy niniejszej wykładnią art. 1 k.p.c., a w danym wypadku: wykładnią ignorującą fakt, że konstytucyjne prawo do sądu jest także prawem pozwanego, wykładnią czynioną w całkowitym oderwaniu od: art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 § 4 k.p.c. w związku z art. 464 § 1 k.p.c., w związku z art. 46 § 1 i § 2 uSN - które, odczytywane, między innymi, w kontekście art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej, mogą wskazywać, że względ na dobro demokratycznego państwa prawnego, w tym względ na jego bezpieczeństwo lub porządek publiczny, względ na zdrowie i moralność publiczną, lub względ na prawa i wolności innych osób, może przemawiać za tym, że przysługującego - także osobom pełniącym urząd sędziego Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej - prawo do sądu może doznać ograniczeń na rzecz postępowania przed Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy przedmiotem sporu miałyby okazać się „sprawa związana z pełnionym przez sędziego urzędem”.

Skarżący zaznaczył że docelowym adresatem zażalenia nie jest Sąd Najwyższy - Izba Dyscyplinarna, lecz Sąd Najwyższy – Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, której status - jako sądu krajowego właściwego także dla spraw sędziów Sądu Najwyższego z zakresu szeroko rozumianego prawa pracy - został potwierdzony ww. wyrokiem TSUE z 19 listopada 2019 r. przy jednoczesnym podaniu w uzasadnioną wątpliwość możliwości występowania w roli sądu w rozumieniu prawa Unii Europejskiej samej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej „w obecnym kształcie”, czyli przez składy orzekające z udziałem sędziego lub sędziów powołanych do tej Izby z woli Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem po uwzględnieniu

wniosków o takie powołanie ze strony obecnie funkcjonującej w Polsce Krajowej Rady Sądownictwa.

Skarżący wniósł o uznanie za fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 § 1 k.p.c. lub za fakt, o którym informacja jest powszechnie dostępna lub znana z urzędu sądowi, jaki będzie rozpoznawał niniejszy środek odwoławczy (por. art. 228 § 2 k.p.c.), że Pan P. N. - występujący w roli sądu I instancji - wydający kwestionowane postanowienie z 14 listopada 2019 r., powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej tego Sądu przez Prezydenta RP Pana Andrzeja Dudę, został powołany do składu tej Izby w następstwie pozytywnego rozpoznania wniosku (obecnej) Krajowej Rady Sądownictwa, która, w ocenie Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrażonej przy rozpoznaniu tzw. kwestii wпадkowej w postępowaniu zakończonym wydaniem ww. wyroku z 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18, nie może lub nie powinna być uznawana za organ niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej, a tym samym za organ mający stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów w znaczeniu i z konsekwencjami, o jakich mowa w art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wniósł o uwzględnienie wniosku o stwierdzenie nieważności całego postępowania przed Sądem Najwyższym - Izbą Dyscyplinarną w sprawie, w której doszło do wydania kwestionowanego postanowienia z 14 listopada 2019 r., sygn. I DSP 1/18 oraz o uchylenie w całości tego postanowienia Sądu Najwyższego, a także o zniesienie w całości postępowania poprzedzającego wydanie tego postanowienia, a ponadto o przekazanie sprawy zainicjowanej przedstawieniem w listopadzie 2018 r. przez SSN K. Z. Sądowi Najwyższemu - Izbie Dyscyplinarnej żądań tego rodzaju, jak określone w piśmie nazwanym pozwem, zarejestrowanym w tej Izbie SN pod sygn. I DSP 1/18, właściwemu sądowi I instancji w celu wydania postanowienia mogącego stanowić wyraz rozpoznania zarzutu strony pozwanej o niedopuszczalności drogi sądowej przed sądami powszechnymi lub/i Sądem Najwyższym dla rozpoznania żądań tego rodzaju, jak określone w pozwie mającym lub mogącym stanowić przedmiot rozpoznania w tej sprawie, a tym samym również sądowi potencjalnie upoważnionemu (w

wypadku prawomocnego oddalenia takiego zarzutu, a zarazem braku zastosowania art. 464 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 § 4 k.p.c. w związku z art. 46 § 1 uSN) do merytorycznego rozpoznania danej sprawy.

Ewentualnie, w wypadku stwierdzenia braku wystąpienia okoliczności mogących przemawiać za zastosowaniem art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. przy rozpoznaniu niniejszego zażalenia, skarżący wniósł o uchylenie przedmiotowego postanowienia Sądu Najwyższego - Izby Dyscyplinarnej z 14 listopada 2018 r. w całości - czyli w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia zawarte w punkcie I i II tego postanowienia - oraz o odrzucenie pozwu albo - w wypadku ustalenia, że zachodzą okoliczności tego rodzaju, o jakich mowa w art. 464 § 1 k.p.c. w związku z art. 2 § 4 k.p.c. w związku z art. 46 § 1 uSN - o zmianę kwestionowanego postanowienia Sądu Najwyższego - Izby Dyscyplinarnej z 14 listopada 2019 r. przez przekazanie sprawy niniejszej do rozpoznania Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego

Jednocześnie pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego z uwzględnieniem stosownych unormowań prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnoszone przez skarżącego w zażaleniu zarzuty są zupełnie chybione. Ich treść jest niespójna i chaotyczna, pełna dygresji i wielokrotnego powtarzania tej samej, chybionej argumentacji. Prócz braku dyscypliny wypowiedzi razi również sposób tytułowania przez skarżącego SSN P. N., który przez autora zażalenia nazywany został intencjonalnie „panem P. N. - występującym w roli sądu I instancji”. W ocenie Sądu Najwyższego taki sposób zredagowania pisma procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika jest niedopuszczalny, gdyż ma na celu wyłącznie zdyskredytowanie sędziego Sądu Najwyższego. Nie godzi się, aby w treści środka odwoławczego pozwany

reprezentowany przez radców prawnych posługiwał się tego rodzaju określeniami. Co więcej stroną pozwaną jest Sąd Najwyższy – instytucja powołana do stania na straży praworządności, sprawująca wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 174 ust. 1 Konstytucji) i nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Za niedopuszczalne uznano, by organ konstytucyjny w konkretnym procesie, którego jest stroną, poprzez swoich pełnomocników prezentował zachowania odbiegające od minimalnych standardów wynikających z zasad etyki zawodowej.

Przechodząc do analizy zarzutów podniesionych w zażaleniu, wskazać należy, że podstawowy zarzut podniesiony przez stronę pozwaną sprowadza się do podważenia zdolności do orzekania sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w tym SSN P. N., który wydał zaskarżone postanowienie. W ocenie skarżącego postanowienie z 14 listopada 2019 r., wydane zostało przez skład orzekający Sądu Najwyższego, który w świetle oceny Sądu Najwyższego - Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zawartej w wyroku z 5 grudnia 2019 r., sygn. III PO 7/18, nie powinien być uznawany za sąd w rozumieniu prawa Unii Europejskiej.

Pogląd wyrażony przez pełnomocnika pozwanego wskazuje na bezwzględny prymat prawa Unii Europejskiej nad Konstytucją RP. W wyroku z 19 listopada 2019 r., który miał stanowić podwaliny pod orzeczenie SN z 5 grudnia 2019 r., na które powołuje się skarżący, TSUE nie podał traktatowej podstawy prawnej, która mogłaby być rozstrzygająca w tym przedmiocie. Tymczasem zgodnie z konstytucyjnymi zasadami legalizmu i praworządności, o których mowa w art. 2 i 7 Konstytucji RP, sędzia nie może zostać pozbawiony możliwości pełnienia swoich obowiązków orzeczniczych. Jak stanowi art. 180 ust. 1 Konstytucji, sędzia jest nieusuwalny i samo objęcie przez niego urzędu nakłada na niego obowiązek wymierzania sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W niniejszej sprawie zarówno SSN P. N., który wydał zaskarżone postanowienie, jak również pozostali sędziowie Izby Dyscyplinarnej SN, nie zostali złożeni z urzędu, ani nie zawieszono ich w urzędowaniu. Należy podkreślić, że każdy sędzia powołany zgodnie z treścią obowiązującej ustawy zasadniczej (a tak właśnie powołani zostali sędziowie

orzekający w Izbie Dyscyplinarnej SN) nie może w drodze interpretacji przepisów zostać uznanym za stronniczego, zależnego od władzy wykonawczej i w konsekwencji pozbawionym statusu sędziego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Dyscyplinarnej są sędziami, gdyż zostali powołani na ten urząd w wyniku skorzystania przez Prezydenta RP z przysługującej jemu wyłącznie konstytucyjnej prerogatywy (art. 144 ust. 1 w zw. z art. 179 Konstytucji RP). Nie istnieje procedura, w ramach której akt ten mógłby zostać poddany kontroli (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2020 r., P 22/19). Z pewnością Tym bardziej, wbrew preferencjom pełnomocnika pozwanego, procedurą taką nie jest ta, w wyniku której wydany został wyrok z 5 grudnia 2019 r. (sygn. III PO 7/18). Wbrew twierdzeniom pozwanego orzeczenie to nie jest podstawą dla uznania, że sędziowie orzekający w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie są sędziami a Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem.

Z powyższych względów zaprezentowany przez skarżącego zarzut należało uznać nie tylko za nietrafny, ale i wyjątkowo szkodliwy. Koncentruje się on bowiem w swojej istocie na podważaniu zdolności do orzekania sędziego Rzeczypospolitej Polskiej – sędziego, który został powołany na urząd legalnie, przez Prezydenta RP, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, której składu osobowego ani kompetencyjnego mandatu nie zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. Tak sformułowany zarzut uderza w godność osobistą i służbową sędziego, co nie licuje z powagą Sądu Najwyższego. Od profesjonalnych pełnomocników, a takimi są osoby reprezentujące pozwanego wymaga się bowiem nie tylko stosowania podstawowych zasad kultury w formułowaniu wypowiedzi, ale również znajomości treści ustaw, w tym ustawy zasadniczej.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 222 k.p.c. w związku z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 1 i art. 2 § 4 k.p.c. w związku z art. 476 § 1 i art. 464 § 1 k.p.c. odczytanymi - w swej sumie - w powiązaniu z art. 46 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym a także zarzutu naruszenia art. 228 § 1 i § 2, art. 230, art. 316 §

1 k.p.c. jak również art. 327¹ k.p.c. w związku z art. 354 i art. 361 k.p.c., są one w ocenie Sądu Najwyższego niezasadne.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji rozpoznał główny wniosek zawarty w odpowiedzi na pozew i odmówił odrzucenia pozwu, dokonując w tym celu wykładni wskazanego przez pozwanego zespołu przepisów prawa procesowego i ustrojowego. Zarzut ten należało zatem uznać za bezpodstawny.

W ocenie Sądu Najwyższego, sąd meriti słusznie nie znalazł podstaw dla poinformowania powoda o możliwości skierowania sprawy do rozpoznania przez Pierwszego Prezesa SN w trybie art. 46 § 1 uSN albo o zastosowanie art. 464 § 1 k.p.c., a w danym wypadku o przekazanie sprawy do rozpoznania Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że Sąd Najwyższy, wydając zaskarżone postanowienie, słusznie wskazał, że „praca”, a precyzyjnie służba sędziego polega na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, zaś roszczenie o dopuszczenie do tej „pracy” należy pod względem procesowym traktować w taki sam sposób, jak roszczenia z typowo pracowniczych stosunków pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a zatem stosując do niego poprzez analogię przepis art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. i w konsekwencji uznając, że w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego, wyłącznie właściwym do rozpoznania spraw o takie roszczenia jest, zgodnie z art. 27 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej.

Odnosząc się do zarzutu braku wydania oddzielnego postanowienia o oddaleniu zarzutu pozwanego o niedopuszczalności drogi sądowej, wymaga podkreślenia, że pozwany w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew w pierwszej kolejności odesłał do pisma procesowego z dnia 14 stycznia 2019 r. i zażalenia z dnia 28 grudnia 2018 r. na postanowienie Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej z dnia 20 grudnia 2018 r. w przedmiocie zabezpieczenia powództwa, wskazując, że zawarta w nich argumentacja to zasadnicze przesłanki twierdzenia o niedopuszczalności drogi sądowej. Sam wniosek o odrzucenie pozwu opierał się zasadniczo na twierdzeniu powoda, że droga sądowa w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna, zaś komparycja

postanowienia z 14 listopada 2019 r. wskazuje wprost, że postanowienie dotyczy wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu z uwagi na zarzut niedopuszczalności drogi sądowej. Odmawiając odrzucenia pozwu Sąd Najwyższy de facto uznał, że zarzut niedopuszczalności drogi sądowej jest nietrafny, co szeroko wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd I instancji odniósł się w treści swojego uzasadnienia do powyższego zarzutu wskazując, że, podnosząc go, pozwany abstrahuje od faktu, że zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 52, 55, 60 i 125). Zastosowanie ma zatem przepis art. 89 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który stanowi wprost, że w sprawach o roszczenia ze stosunku służbowego sędziemu przysługuje droga sądowa. Sąd Najwyższy pierwszej instancji niezwykle rzetelnie i szczegółowo omówił tę kwestię w uzasadnieniu swojego orzeczenia i brak jest potrzeby, by rozważania te powtarzać. By uniknąć omawiania wielu orzeczeń w tym zakresie, wystarczy odesłać do rozważań wyrażonych w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2003, nr 2, poz. 31 oraz w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 2008 r., SK 57/06, OTK Zb.Urz. 2008, nr 4, poz. 63.

Jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji gwarancja prawa do sądu (domniemanie dopuszczalności drogi sądowej) oznacza, że ustawodawcy zwykłemu pozostaje jedynie swoboda wskazania właściwej drogi sądowej – przed sądem powszechnym lub administracyjnym; w braku wskazania, że w konkretnej sprawie właściwy jest inny sąd, sprawa należy do drogi sądowej przed sądem powszechnym (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK Zb.Urz. 2000, nr 5, poz. 143; por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK Zb.Urz. 1998, nr 4, poz. 50).

Za bezzasadny uznać należało zarzut braku przedstawienia jakiegokolwiek uzasadnienia na „okoliczność, czy żądania tego rodzaju, jak

określone w piśmie nazwanym pozwem, zarejestrowanym w Sądzie Najwyższym - Izbie Dyscyplinarnej pod sygn. I DSP 1/18” – ze względu na swoją wyjątkowość a zarazem naturę - nie powinny być jednak rozpoznawane z uwzględnieniem treści art. 46 § 1 i § 2 k.p.c., odczytywanych - w danym wypadku - w powiązaniu z art. 2 § 4 i art. 464 § 1 k.p.c. oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyli przez osobę sprawującą urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a nie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną SN, w której powód pracuje.

Sąd Najwyższy orzekający w pierwszej instancji w sposób wyczerpujący wyjaśnił, że pozwany zobowiązany do przedstawienia informacji, kto zastępował Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w okresie od dnia 10 października 2018 r., do dnia 30 listopada 2018 r. odwołał się do zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nr 51/2018 r., które podpisała prof. dr hab. M. G. Z treści tego zarządzenia wynikało, że od tego dnia od godz. 15.30, w czasie jej nieobecności będzie ją zastępował Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Cywilną – sędzia D. Z. Zarządzenie to było bezterminowe i nie zostało uchylone do dnia 30 listopada 2018 r.

Trzeba zaznaczyć, że na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wydał komunikat, którym potwierdził przejście z mocy prawa z dniem 4 lipca 2018 r. sędziego M. G. w stan spoczynku, co zakomunikował wyżej wymienionej osobiście, informując ją zarazem, że od tego dnia pracami Sądu Najwyższego będzie z mocy prawa kierował najstarszy służbą na stanowisku sędziego Prezes Sądu Najwyższego, tj. sędzia J. I.– Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Wówczas sędzia M. G. oświadczyła, że wyznaczyła do zastępowania jej w czasie nieobecności również pana Prezesa J. I. Natomiast zarządzenie nr 51/2018 r. zostało wydane w dniu, kiedy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powiadomił na piśmie sędziego J. I., że z tym dniem sędzia J. I. przeszedł z mocy prawa w stan spoczynku.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że skierowane, między innymi w odpowiedzi na pisemne wystąpienie powoda, pismo z dnia 27 listopada 2018 r., C.Prez. (...), w którym powód został poinformowany, że przyczyny

niewyznaczenia go do składów orzekających zostały wskazane w piśmie z dnia 9 listopada 2018 r. (skierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa, którego treść została przekazana do wiadomości publicznej), sędziego D. Z. wystosował w zastępstwie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, podobnie jak pismo, do którego się odwołał.

Słusznie zauważył sąd meriti, że z podpisanego przez sędziego D. Z., w zastępstwie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pisma z dnia 9 listopada 2018 r., PPI (...), wynika wprost, że podstawą niewyznaczenia powoda do składów orzekających jest decyzja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, a Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego tę decyzję w pełni aprobuje.

Sąd I instancji wskazał, że niezależnie od tego, czy sędzią D. Z. zastępował Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z uwagi na to, że funkcja Pierwszego Prezesa wówczas wakowała, czy też dlatego, że Pierwsza Prezes sędzią M. G. była wówczas nieobecna, nie sposób uznać, że sędzią M. G. nie akceptowała decyzji o niewyznaczeniu powoda do składów orzekających. Gdyby decyzji tej nie akceptowała, zmieniłaby ją w trybie nadzoru, natychmiast po tym, kiedy decyzja ta została podjęta albo najpóźniej w styczniu 2019 r., po kolejnej zmianie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, a ponadto uznałaby wytoczone powództwo.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał jako całkowicie chybiony zarzut dowolnego uznania wskazanych w pozwie działań Prezesa Sądu Najwyższego w osobie SSN D. Z., kierującego Izbą Cywilną, jako tożsamy z działaniami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, tylko z tej przyczyny, że w danym okresie Prezes SN D. Z. występował lub mógł występować także w roli osoby zastępującej Pierwszą Prezes Sądu Najwyższego w czasie jej nieobecności.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że końcową uwagę pozwanego, iż docelowym adresatem zażalenia czyni nie Sąd Najwyższy - Izbę Dyscyplinarną („potencjalny” sąd II instancji), lecz Sąd Najwyższy - Izbę Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Najwyższy uznał za przejaw niekonsekwencji bądź roztargnienia. Cała bowiem treść środka zaskarżenia skonstruowana została w sposób wskazujący, że jego adresatem jest Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, co jest prawidłowe i zgodne z obowiązującym prawem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy oddalił zażalenie pozwanego.